

Ziemkiewicz usłyszał wyrok – ograniczenie wolności

7 maja 2024

Cztery miesiące ograniczenia wolności oraz 5 tys. zł na cel społeczny – taki wyrok usłyszał w poniedziałek w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia Rafał Ziemkiewicz. Chodzi o sprawę z tęczowym aktywistą Bartem Staszewskim. Wyrok nie jest prawomocny.

W poniedziałek zapadł wyrok w sprawie znieważenia aktywisty LGBTRTV Barta Staszewskiego, znanego m.in. z siania dezinformacji na temat „stref wolnych od LGBT” w Polsce. Wytoczył on Ziemkiewiczowi proces z art. 212 „Kodeksu karnego”.

„Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia uznał Rafała Ziemkiewicza za winnego pomówienia i znieważenia i skazał go na 4 miesiące ograniczenia wolności, publikacje wyroku w internecie, 5000 PLN na cel społeczny i zwrot kosztów procesu. Wyrok jest nieprawomocny. Dziękuję mojemu pełnomocnikowi adw. M.P. Jakowieckiemu” – napisał Staszewski na „X”.

O sprawie napisał też Ziemkiewicz. „Kolejny eksces warszawskiej justytucji: zostałem podobno skazany karnie za nazwanie Barta Staszewskiego kłamcą. Staszewski zeznał, że wcale nie twierdził, że w Polsce są »strefy wolne od LGBT«, bo to był tylko taki artystyczny happening. Sąd tę argumentację podzielił” – czytamy.

A poszło o wpis Ziemkiewicza z 1 stycznia 2023 roku. „A ty, łachmyto, bierzesz pieniądze z zagranicy za fabrykowanie oszczerstw i potwarzy na Ojczyznę. Życzę sobie w nowym roku doczekać czasów, gdy taka padlina będzie w życiu publicznym otaczana powszechnym ostracyzmem” – napisał wówczas publicysta do Staszewskiego.

Autorstwo: MM

Na podstawie: „X”

Źródło: NCzas.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Nie znam dokumentów procesowych i o jakie kłamstwo dokładnie poszło, ale jeśli poszło o powyższy komentarz, to zwrócę uwagę, że Ziemkiewicz oskarża w nim Staszewskiego o przyjmowanie pieniędzy z zagranicy (w domyśle na kampanię „stref wolnych od LGBT”). Staszewski mógł poczuć się urażony, jeśli akcję, którą światowe media nagłośniły jako fakt, a nie happening, zorganizował na własny koszt. Ciekawe, jakie słowa padły w sądzie, których Ziemkiewicz nie zacytował, bo zacytowane mogły nie mieć znaczenia dla sprawy.